

Mit o Syzyfie

Fragmenty książki Wandy Markowskiej *Mity Greków i Rzymian*

Syzyf był władcą pięknego Koryntu¹. Był to gród potężny i bogaty; w porcie uwijały się statki ze wszystkich, najdalszych nawet krain [...].

Bogowie lubili bardzo króla Koryntu i nie skąpili mu swych łask. Zapraszali go nawet od czasu do czasu na Olimp, do swej podniebnej siedziby. Żył król Syzyf długie lata szczęśliwie w zdrowiu i radości, zawsze rześki i młody mimo podeszłego wieku, gdyż ambrozja i nektar² – pokarm boski, który nie raz spożywał na ucztach z niebianami³ – przydawały mu siły i chroniły od znużenia starości. I byłby tak żył pod promieniami łaskawości Olimpijczyków jeszcze długo, gdyby nie jego zbytnia gadatliwość i pyszałkowatość.

Lubił się on nadmiernie chwalić swoją przyjaźnią i zażyłością⁴ z bogami i często przy ucztach opowiadał przyjaciom cuda o rozmowach i zamierzeniach Olimpijczyków, plotkował o ich miłostkach i słabostkach. Czasami nawet, by się popisać przed swymi przyjaciółmi, pozwalał sobie na większe zuchwalstwa. Oto, będąc na ucztach na Olimpie, kradł cichaczem trochę nektaru i ambrozji i później częstował nimi swych biesiadników. Bogowie, choć widzieli jego sztuczki, jednak mieli do niego słabość [...]. Wybacжали mu nawet jego plotkarstwo.

Ale razu pewnego po jakiejś uroczystości na Olimpie wyprawił Syzyf u siebie w pałacu wspaniałą ucztę i tam przy winie wypaplał jakąś ważną tajemnicę boską, o której się dowiedział na Dzeusowym⁵ dworze.

Teraz już przebrała się miara pobłażania ze strony niebian. Syzyf stracił ich łaskę i za swą winę musiał odpokutować śmiercią. Ale nie chciał się poddać losowi [...]. Umierając tedy⁶, chytry król nakazał swej małżonce, by nie wyprawiła mu pogrzebu. Ciało jego, nieprzybrane kwiatami i niepogrzebane, bez świętego obola⁷ w ustach leżeć miało pod murem korynckiego pałacu. [...]

¹ *Korynt* – miasto portowe w Grecji, było w starożytności ważnym ośrodkiem kultury i handlu.

² *Ambrozja i nektar* – pokarm i napój bogów dające im nieśmiertelność i wieczną młodość.

³ *Niebianie* – tu: mieszkańcy Olimpu.

⁴ *Zażyłość* – bliska relacja z daną osobą.

⁵ *Dzeusowy* – należący do Dzeusa, czyli Zeusa.

⁶ *Tedy* – dawniej: więc, zatem, wobec tego.

⁷ *Obol* – drobna moneta, którą w starożytnej Grecji wkładano do ust zmarłym.

LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

KARA ZA ZUCHWAŁOŚĆ

Przydatne
słowa

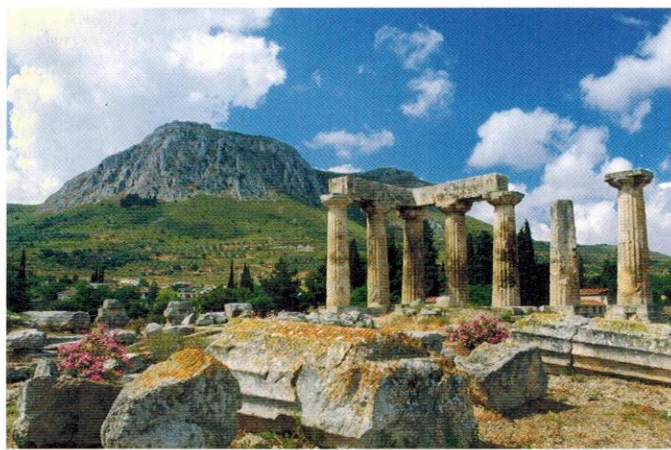
Osobę zarozumiałą, która bez powodu jest bardzo z siebie dumna i lubi się chwalić, nazywamy **pyszałkowatą**.

Przykład użycia:
Aneta ciągle wszystkich poucza, jest pyszałkowata.

Przydatne
słowa

Jeśli bardzo lubimy daną osobę i z tego powodu łatwo jej ulegamy, możemy powiedzieć, że **mamy** do niej **słabość**.

Przykład użycia:
Weronika miała słabość do Jasia i wybaczała mu, nawet kiedy z niej żartował.



Obecnie na terenie starożytnego Koryntu można zobaczyć między innymi ruiny świątyni Apollina.

Tymczasem Syzyf jękami i płaczem wypełnił całe podziemne królestwo. Błąkał się jak cień w pobliżu Charonowej łodzi⁸ i żalił na złą żonę, a łzy jak groch płynęły mu po twarzy. Gdy Charon zapytał go o przyczynę rozpacz, wtedy Syzyf głosem przerywanym od łkań opowiedział swą żalosną historię, jak to bezbożna małżonka zapomina o swej powinności i nie chce mu sprawić pogrzebu, jak ciało jego poniewiera się gdzieś pod płotem, jak bardzo jest biedny

i poniżony, że nie ma nawet obola na opłacenie przewozu przez Styks.

Jęki i narzekania Syzyfa doszły w końcu uszu Hadesa i Persefony. Znali go oni dobrze ze wspólnych biesiad na Olimpie i teraz żał im się zrobiło dawnego ulubieńca. Wezwali go tedy do siebie i dowiedziawszy się o jego nieszczęściu, pozwolili mu wrócić na ziemię pod opieką Tanatosa, boga śmierci, aby mógł nakłonić złą żonę do sprawienia mu należnego pogrzebu.

Przebiegły Syzyf z wybuchem wdzięczności rzucił się do stóp władcom Tartaru i natychmiast, unoszony skrzydłami Tanatosa, wyruszył w drogę na ziemię.

Na ziemię, na ziemię, do słońca i wina, do życia i wesela!

Gdy tylko przybył do pałacu w Koryncie, natychmiast kazał związać mocno bożka śmierci i wtrącić go do ciemnego, wilgotnego lochu w podziemiach zamkowych.

Siedział tak biedny Tanatos długie lata w zamknięciu, a Syzyf tymczasem żył sobie i żył. A wraz z nim i inni ludzie na ziemi nie zaznali w tym czasie ni chorób, ni śmierci. [...]

Aż kiedyś przypomniał sobie Hades o Syzyfie. [...] Przeszukano cały Hades [...], lecz nigdzie nie znaleziono ani czarnego bożka, ani Syzyfa. Wtedy posłał Hades Hermesa na ziemię, by odszukał zaginionych. Wiatronogi⁹

⁸ Charonowa łódź – łódź, którą starzec Charon przewoził zmarłych przez rzekę Styks do krainy zmarłych. Za swe usługi pobierał opłatę – obola, z którym dusza przybywała ze świata żywych.

⁹ Wiatronogi – szybki jak wiatr, tradycyjne określenie Hermesa.

Przydatne słowa

Działanie danej osoby świadczące o jej nadmiernej pewności siebie i lekceważeniu innych możemy nazwać **zuchwalstwem**.

Przykład użycia:

Marcin po raz kolejny pędzi na hulajnodze wśród przechodniów. Pora, by skończył z tym zuchwalstwem.

bóg nietrudne miał zadanie. Zastał Syzyfa przy uczcie na tarasie korynckiego pałacu. Pod boskim wzrokiem Hermesa zmieszał się chytry starzec i przyznał do winy. Hermes uwolnił z więzów i wieloletniej niewoli Tanatosa. Rozpostarł syn Nocy swe czarne skrzydła zwinięte od tak dawna i milcząco, pofrunął na królewski dwór. Pierwszy uczuł chłodne jego muśnięcie sam Syzyf; potem zaś wszyscy jego dworzanie i towarzysze [...].

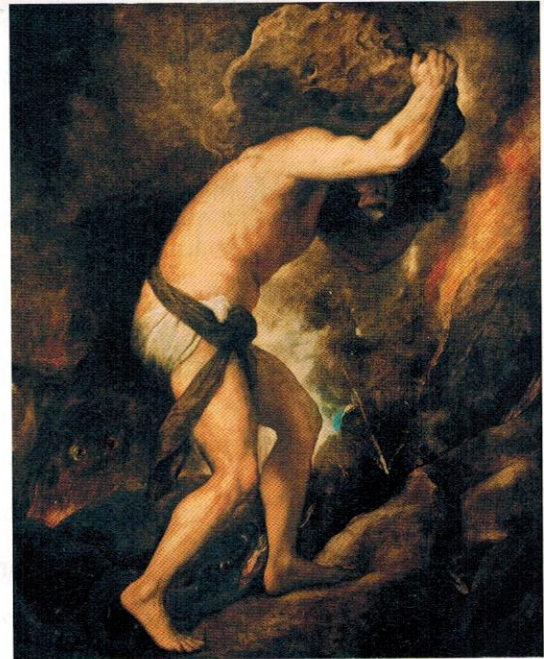
A Syzyf? Co się z nim stało po śmierci? Ciężko go ukarali bogowie.

W podziemiach Hadesu zgięty wpół toczy przed sobą wielki odłam skały. Musi go wtoczyć na wysoką górę. Pręży się grzbiet nieszczęśnika, nabrzmiące węzły żył występują na jego ramionach, krew uderza do głowy i brak mu już tchu w zdyszanych płucach.

Ale już niedaleko szczyt. Tam odpocznie. Lecz nagle tuż przed wierzchołkiem góry głąz wymyka mu się z rąk i spada w dół.

Tak wciąż musi biedny Syzyf zaczynać od początku swą pracę daremną i znoić się¹⁰ w próżnym wysiłku. A trwać to ma bez końca, przez wieczność całą.

¹⁰ Znoić się – męczyć się.



Tycjan, *Syzyf*, około 1549 roku

✉ Nowa wiadomość

Związek frazeologiczny (frazeologizm) to utrwalone w języku połączenie wyrazów o stałym, przenośnym znaczeniu, które nie wynika ze znaczeń tworzących go słów. Wiele związków frazeologicznych odwołuje się do mitologii.

Przykład:

Róg obfitości – źródło dostatku i dobrobytu.

Według mitu, gdy mały Zeus znalazł ułamany róg swojej opiekunki – kozy Amal-tei – przedmiot ten nabrał cudownych właściwości. Napełniał się wszystkim, czego zapragnął jego posiadacz.